

RYSZARD NOWICKI

ur. 1933; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	kontakty z czytelnikami, "Kurier Lubelski"

Nie wyciągać żadnych wniosków

Bez kontaktów z czytelnikami nie mogłem [nic] napisać. Sprawa zbierania informacji. Poza tym na imprezach [„Kuriera”] prosiło się czytelników z tłumy i oni coś tam opowiadali. A poza tym różne znajomości [się nawiązywało]. Jeśli dowiedziałem się, że kogoś okradli, to do pokrzywdzonego człowieka jechałem. Jeśli dowiedziałem się, że ktoś został wykwaterowany i stoi na ulicy, to jechałem. Musiałem porozmawiać z tymi ludźmi, więc te kontakty były codzienne, normalne. Każdy miał swoje racje. Każdy je różnie przedstawiał. Nie wiem czy istnieje tzw. prawda obiektywna. Można do niej dochodzić analizując szczegóły. No ale trzeba było w pisaniu na coś się zdecydować. Najłatwiej było przedstawić fakty tam gdzie były skonfliktowane dwie strony, argumenty jednej strony i drugiej i nie wyciągać żadnych wniosków. Ale w tych czasach, jeśli nie wyłożyło się czegoś w sposób łopatologiczny to sprawa nie była załatwiana. W tym też tkwiło ryzyko dziennikarza, który musiał coś na koniec powiedzieć. Co sobie wyobraża, jak to załatwić.

Data i miejsce nagrania	2014-02-26, Olsztyn
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Anna Jowik
Redakcja	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"